

Producenci buraków cukrowych walczą o swoje prawa

Autor: Ewa Ploplis

Data: 25 lipca 2018



Producenci buraków cukrowych z południa Polski nie godzą się na praktyki handlowe stosowane przez Südzucker Polska. Walczą o swoje prawa. UOKiK bada sprawę i twierdzi, że przy zawieraniu umów mogło dojść do łamania prawa – prawdopodobne ma miejsce przewaga kontraktowa.

Z Markiem Niechciałem, prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) dla agrofakt rozmawia Ewa Ploplis

Przewaga kontraktowa zmonopolizowanych odbiorców

Przewaga kontraktowa zmonopolizowanych odbiorców, często z kapitałem zagranicznym, wobec polskich producentów to temat, który jest ciągle gorący. Dotyczy to także producentów buraków cukrowych. Sytuacja pomiędzy Südzucker Polska a plantatorami buraków cukrowych na południu Polski jest podobna jak w przypadku innych producentów warzyw i owoców. Mamy do czynienia ze zmonopolizowanym rynkiem odbioru, który zdaniem plantatorów, prowadzi do zmów cenowych odnośnie cen płaconych producentom buraków cukrowych.

Czy jest naruszane prawo?

UOKiK prowadzi postępowanie wyjaśniające po sygnałach od rolników

Od sierpnia 2017 r. UOKiK badał, czy producenci cukru nie stosują praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową wobec dostawców buraków cukrowych. Zastrzeżenia UOKiK wzbudzają nieprecyzyjne zasady ustalania cen cukru i terminy płatności za dostarczane buraki. Na tej podstawie prezes UOKiK wszczął w stosunku do Südzucker postępowanie sprawdzające czy jest stosowana przewaga kontraktowa.

– Od wielu miesięcy prowadziliśmy postępowanie wyjaśniające po sygnałach od rolników. Zebrane dowody dały podstawę do przyjęcia, że Südzucker Polska może w sposób nieuczciwy wykorzystywać swoją pozycję rynkową w stosunku do słabszych uczestników rynku tj. plantatorów buraków cukrowych – mówi dla agroFaktu Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK).

Zastrzeżenia budzą ceny i terminy płatności

Odbiorca nie może wykorzystywać swojej pozycji rynkowej w stosunku do słabszych uczestników rynku tj. plantatorów buraków cukrowych

– Mamy dwa główne zastrzeżenia w stosunku do zawieranych umów z plantatorami buraków cukrowych. Jedno dotyczy ceny, którą oferuje producent. Drugie – dotyczy terminu płatności – mówi prezes Niechciała z UOKiK.

Plantatorzy znają tylko część stawki, jaką otrzymają tzw. cenę gwarantowaną. Reszta jest ustalana na nieprecyzyjnych zasadach. Zależy przede wszystkim od ceny uzyskanej w przyszłości ze sprzedaży cukru. Rolnicy nie mają więc możliwości poznania ostatecznej ceny. Ponadto nie mogą zweryfikować rzetelności obliczeń wykonywanych przez Südzucker Polska.

– W pierwszym przypadku, rolnik, który dostarcza buraki nie wie jaka będzie ostateczna zapłata za te buraki. W drugim przypadku w zależności od terminu dostawy tych buraków, płatność może nastąpić po ponad 60 dniach, co jest niezgodne z prawem. Zapłata powinna nastąpić do 60 dni, czyli tak naprawdę cukrownie w niektórych przypadkach łamią prawo – wyjaśnia prezes Niechciała z UOKiK.

Zgodnie z przepisami, termin płatności stosowany przez spółkę nie powinien przekraczać 60 dni. Producent cukru przewidział dwa terminy. Rolnicy, którzy dostarczają produkt do 30 listopada, otrzymują zapłatę ceny gwarantowanej do 10 grudnia. Jest to dla nich niekorzystne, ponieważ

przekazują buraki wcześniej, np. w ramach wczesnych dostaw w połowie września. W jeszcze gorszej sytuacji są rolnicy, którzy dostarczają warzywa od 1 grudnia. Umowa przewiduje, że otrzymają należność po zakończeniu kampanii cukrowniczej, czyli do momentu zakończenia przetwarzania buraków na cukier. Nie ma przy tym podanej konkretnej daty, co może oznaczać, że dostawca nie zna nawet przybliżonego terminu, w którym otrzyma pieniądze.

Monopolista dyktuje warunki

Südzucker Polska jest jednym z czterech producentów cukru w Polsce. Przedsiębiorca prowadzi działalność między innymi na terenie województwa dolnośląskiego, opolskiego śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego. Na tych terenach żadna z pozostałych spółek cukrowych nie posiada zakładów produkcyjnych. Znaczna odległość od pozostałych podmiotów skupiających buraki cukrowe sprawia, że plantatorzy nie mają możliwości zbycia buraków cukrowych innym nabywcom.

– Z przewagą kontraktową mamy do czynienia, jeżeli między odbiorcą i nabywcą istnieje znaczna dysproporcja w potencjale ekonomicznym i jednocześnie słabsza ze stron nie ma wystarczających możliwości sprzedaży lub kupna produktów rolnych lub spożywczych od innych przedsiębiorców – mówi prezes M. Niechciała z UOKiK.



fot. pixabay

Rząd zapowiedział wprowadzenie rozwiązań, które mają wzmocnić pozycję polskich producentów wobec odbiorców.

O tym czym jest przewaga kontraktowa pisaliśmy na stronach agroFaktu – wywiad z prezesem UOKiK.

Trwa postępowanie wyjaśniające

W celu sprawdzenia czy jest stosowana przewaga kontraktowa przez spółkę Südzucker Polska, UOKiK dokonał wyboru przykładowych plantatorów, którzy w ubiegłych latach dostarczyli do tej spółki buraki cukrowe za więcej niż 50 tys. zł. Jednak sytuacja pozostałych dostawców jest analogiczna, ponieważ umowy są zawierane na podstawie wzorca.

– Obecnie trwa postępowanie przeciwko Südzucker i czekamy na reakcję spółki. *Ostateczne rozwiązania mogą być różne. Jeżeli stwierdzimy, że spółka łamie prawo to zgodnie z ustawą o przewadze kontraktowej możemy nałożyć karę w wysokości do 3% obrotu przedsiębiorcy osiągniętego w roku poprzedzającym i nakazać zaniechania tych praktyk. Postępowanie może zakończyć się także bez sankcji pieniężnej – zobowiązaniem spółki do poprawy. Teoretycznie może okazać się także, że nie było naruszenia prawa. Ale jesteśmy w trakcie postępowania wyjaśniającego i te dwa elementy, o których wcześniej mówiłem, budzą nasze wątpliwości tj.: cena oraz płatność – komentuje prezes Niechciał z UOKiK. Prezes podkreśla, że wszystko wskazuje na to, że doszło do naruszenia prawa.*

Zgłoszenie do UOKiK jest możliwe, gdy obrót podmiotu, stosującego niedozwoloną praktykę przekroczy 100 mln zł, w roku poprzedzającym rok wszczęcia postępowania.

Warto walczyć o swoje prawa

Prezes UOKiK apeluje do producentów rolnych, żeby zgłaszali swoje problemy z kontrahentami do urzędu. Zaznacza, że zgłoszenia nie muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem czy nazwą firmy. Mogą być anonimowe. Jednak podanie swoich danych pomaga podczas postępowania wyjaśniającego. Urząd zapewnia anonimowość dla tych rolników, którzy zgłaszają problemy, żeby nie byli oni szykanowani w trakcie postępowania wyjaśniającego.

Rząd zapowiedział wprowadzenie rozwiązań, które mają wzmocnić pozycję polskich producentów wobec odbiorców. Mamy nadzieję, że te rozwiązania szybko wejdą w życie i będą skuteczne – mówią rolnicy, którzy czekają na dobrą zmianę.